

Zełenski w Warszawie

16 stycznia 2025

Czy mamy takich gości, na jakich zasługujemy? Do Warszawy zawitał Zełenski były prezydent, dziś z błogosławieństwem Zachodu dyktator na Ukrainie. Przywitali go nad wyraz serdecznie premier Tusk i prezydent Duda. Oto co można przeczytać w mainstreamowej prasie...



Zełenski przekonywał, że im szybciej Ukraina stanie się członkiem UE i NATO, tym szybciej wszyscy uzyskamy geopolityczną stabilność. Tusk zaś mówił po spotkaniu z prezydentem Ukrainy, że polska prezydencja przełame widoczny w ostatnich miesiącach impas w sprawie akcesji Ukrainy do UE. „Będziemy pracowali wspólnie z Ukrainą i naszymi partnerami europejskimi, i to bezwarunkowo, nad przyspieszeniem, tak, jak to tylko możliwe, procesu akcesyjnego” – zapewnił.

Wskazywał też na konieczność wzięcia przez Europę odpowiedzialności za swoje własne bezpieczeństwo. „Jeśli państwa europejskie staną na wysokości zadania, to być może zmieni się także optyka Waszyngtonu. Mamy wszystkie atuty w naszych rękach, żeby Ameryka znowu zaczęła myśleć o Europie jako o pożądanym koalicjancie i partnerze, a nie ciężarze” – podkreślił.

Podczas wizyty Zełenskigo w Warszawie poruszono też kwestie polityki historycznej i sprawy zbrodni wołyńskiej. Premier Tusk zapewnił, że strona polska i ukraińska „odnajdują wspólny język i metody wspólnego działania, jeśli chodzi o kwestię zbrodni wołyńskiej” oraz drażliwe kwestie w naszej historii. Zdaniem premiera, na miano „przełomu” zasługuje fakt, że nasze kraje rozumieją się w tej kwestii i zaczynają ze sobą „rozmawiać normalnym językiem”. „Nie pozwolę, aby w Polsce wykorzystywano tę trudną, dramatyczną historię w jakichś

politycznych grach, ale będę także bardzo konsekwentnie pracował na rzecz szybkiego, systemowego rozwiązania tego problemu” – zadeklarował premier. W podobnym stylu mówił prezydent Duda.

Wizytę Zełenskiego omawiają w 47-minutowym filmie-wideo Maciej Wiśniowski i Bojan Stanisławski.



Komentatorzy programu wyróżniają trzy motywy w wypowiedziach Tuska:

- przyjaźń polsko-ukraińska jest bezwarunkowa;
- bezpieczeństwo Polski jest związane z bezpieczeństwem Ukrainy; kto tego nie rozumie, jest głupcem albo zdrajcą;
- w kwestii zbrodni wołyńskiej dochodzimy do porozumienia.

Faktem jednak jest, że Ukraina nie zamierzała i nie zamierza przyjąć w sprawie rzezi wołyńskiej choćby części polskiej narracji. Byłoby to złamaniem kręgosłupa tożsamościowego tzw. narodu ukraińskiego. Także wejście Ukrainy do UE i do NATO nie wchodzi w rachubę, o czym wiedzą zapewne Tusk, Duda i Zełenski.

Zachodzą epokowe zmiany w świecie, Ukraina po sromotnej klęsce podda się chyba niedługo, po czym nastąpią rozmowy Władimira Putina z Donaldem Trumpem. A u nas, w Polsce bez zmian. Politycy III RP ubiegający się o głosy wyborców nie chcą nawet przyjąć do wiadomości, że Zełenski nie jest wartością dodaną.

Autorstwo: Zygmunt Białas

Źródło: ZygmuntBialas.wordpress.com